

PROBLEM „JOANNITÓW“ W ŚWIETLE DOKUMENTÓW Z QUMRAN

1. „JOANNICI“

Na podstawie krótkich opisów ewangelicznych: Mt 3, 1—17; Mk 1, 1—11; Łk 3, 1—22; J 1, 19—34 można przypuszczać, że ruch religijny, który zapoczątkował w judaizmie św. Jan Chrzciciel, posiadał także cechy pewnej organizacji¹). Wskazywałyby na to wspólne uczniom Janowym posty (Mt 9, 14; Mk 2, 18; Łk 5, 33) i własne formuły modlitwy (Łk 11, 1). Ewangelie nie mówią, co stało się z tymi uczniami po śmierci ich mistrza. Ale Dzieje Apostolskie (18, 24—28; 19, 2—7) ukazują nam ich na chwilę i to poza Palestyną. A więc dzieło Chrzciciela nie skończyło się z jego śmiercią. Co więcej, przeszło na diasporę. Jest bardzo prawdopodobne, że Apollos, zjawiający się w Efezie w otoczeniu około dwunastu mężów, którzy tak jak on przyjęli tylko chrzest Jana (Dz. Ap. 18, 25; 19, 2—7), zetknął się z „joannizmem” w Aleksandrii, jak podaje kodeks Bezy²). Dalsze dzieje zwolenników Jana Chrzciciela pozostały dla historyków zagadką.

2. „CHRZEŚCIJANIE ŚW. JANA CHRZCICIELA“

W XVII w. ukazała się w Rzymie książka napisana przez O. Ignacego od Jezusa, karmelitę bosego, misjonarza z Bosry pt.: *Narratio originis, rituum et errorum Christianorum s. Joannis, Romae 1652*. Chrześcijanami św. Jana Chrzciciela nazwał tu autor gnostycką sektę mandejszczyków, istniejącą po dzień dzisiejszy w południowej Mezopotamii, w perskim Chuzistanie

¹ Por. E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa² 1953, 314.

² Por. J. Thomas, *Le mouvement baptiste en Palestine et Syrie*, Gembloux 1935; E. Käsemann, *Die Johannesjünger in Ephesus*, art. w *Zeitsehr für Theologie und Kirche* 49 (1952) 144—154.

oraz w wielkich miastach bliskiego Wschodu: w Bejrucie, Damaszku i Aleksandrii ³⁾).

Ta rewelacyjna, pierwsza w Europie wiadomość o mandejczykach nie obudziła wśród biblistów i historyków tego zainteresowania, jakiego można by się spodziewać. Przez długi jeszcze czas, bo aż do XIX w., pozostała jedynym prawie źródłem informacji o tej ciekawej sekcje. Dopiero wiek XIX przyniósł na tym odcinku radykalną zmianę. Ukazywać się zaczęły liczne publikacje o mandejczykach i ich pismach ⁴⁾, a przed trzydziestu laty stała już w całej ostrości kwestia mandejska, kóra wśród zwolenników „*religionsgeschichtliche Methode*” uchodziła do niedawna za ostatni wyraz nauki w badaniach nad genezą chrześcijaństwa ⁵⁾.

Opirając się na licznych wzmiankach o Janie Chrzcicielu w pismach mandejskich i na księdze specjalnej znanej pod jego imieniem — *sidra d-Jahja* ⁶⁾ połączono mandejczyków z działalnością Jana Chrzciciela nad Jordanem, utożsamiając ich z jedną z sekt żydowskich, które w literaturze starożytnej znane są pod nazwą „baptystów” lub „hemerobaptystów” ⁷⁾. Ślady tych sekt spotykamy już w *Recognitiones Clementis* 1, 54 i to w połączeniu z „uczniami Jana”: „*A oto jeden z uczniów Jana twierdził, że Jan, a nie Jezus był Mesjaszem; przecież, mówił, sam Jezus ogłosił, że Jan jest większy od wszystkich ludzi i pro-*

³⁾ Por. J. Schmitt, Mandéisme, art. w Dict. de la Bible, Suppl., V, 761.

⁴⁾ Obszerną literaturę podał J. Stawarczyk w pracy pt. Zagadnienie mandejskie i próba jego rozwiązania, Warszawa 1935, 7ms.

⁵⁾ Por. R. Reitzenstein, Das mandäische Buch des Herrn der Grösse und die Evangelienüberlieferung, Heidelberg 1919; tenże Die Vorgesichte der christlichen Taufe, Leipzig-Berlin 1929; R. Bultmann, Bedeutung der neuerschlossenen mandäischen und manichäischen Quellen für das Verständnis des Johannesevangeliums, art. w Zeitschr. für neutest. Wissenschaft 24 (1925) 100—146; R. Stahl, Les mandéens et les origines chrétiens, Paris 1930.

⁶⁾ Por. wyd. M. Lidzbarskiego, Das Johannesbuch der Mandäer, Gießen 1915.

⁷⁾ Por. J. Thomas, Le mouvement baptiste en Palestine et Syrie, Gembloux 1935, 33—45.

roków. Jeśli więc jest większy od wszystkich, to musi być bez wątpienia uznany za większego od Mojżesza i od samego Jezusa. Jeśli jest większy od wszystkich, zatem on sam jest — Mesjaszem” (tamże 1,1, 60)⁸⁾. Tak więc mandejscy uznani zostali za uczniów Jana Chrzciciela i żyjących po dzień dzisiejszy spadkobierców jego nauki. Ta przedchrześcijańska forma gnozy miałyby stanowić źródło całego chrześcijańskiego objawienia.

Rozważne jednak i bardziej gruntowne badania wykazały, że mandejscy nie mieszkali nigdy nad brzegami Jordanu. Zjawili się nad Tygrysem i Eufratem dopiero w II w. po Chr. Pisma zaś ich pochodzą z VII—VIII w. naszej ery. Na życiu tej sekty i jej literaturze wycisnął piętno chrystianizm i to już rozwinięty. Wzmianki o chrzście w Jordanie przypominają terminologię nestorianizmu, skąd zapewne mandejscy przyjęli rytuał chrztu. Zarówno idee wielkiego Many lub Króla Światłości, jak i spekulacje kosmologiczne z demiurgami Jawar, Hibil, Ptohil nie mają nic wspólnego z nauką Jana Chrzciciela. Mandejscy zatem nie mogą uchodzić za spadkobierców duchowych Jana Chrzciciela, ani też „nie mają żadnego prawa występować na świadectwo ruchów z czasów powstania chrześcijaństwa”⁹⁾. Hipoteza przeto zwolenników „religionsgeschichtliche Methode” w tej formie, w jakiej została wyżej przedstawiona, utrzymać się nie da. Wydaje się jednak, że problem pewnej łączności mandejszczyków, oczywiście nie bezpośredniej, z uczniami Jana Chrzciciela pozostanie nadal otwarty, jeśli się nie wykluczy — a wykluczyć trudno — ewentualności jakiegoś powiązania man-

⁸⁾ Por. także tekst św. Efrema, J. Aucher — G. Moesinger, *Evangelii concordantis expositio*, Venetiis 1876, 288. Ocenę tych świadectw por. u F. Nau, *Clémentins (Apocryphes)* art. w *Dict. de Theol. Cath.* 3, 1, 201—223.

⁹⁾ H. Lietzmann, *Ein Beitrag zur Mandäerfrage*, Berlin 1930, 3; por. nadto: E. Peterson, *Bemerkungen zur mandäische Literatur*, art. w *Zeitschr. für neutest. Wissenschaft* 25 (1925) 237 ns; A. Loisy, *Le mandéisme et les origines chrétiennes*, Paris 1934; J. Stawarczyk, *Zagadnienie mand.*, dz. cyt., 18 ns.; L. Tondelli, *La religione mandea*, art. u P. Tacchi Venturi, *Storia delle religioni*, Torino 2 1949, 11, 265—280.

deizmu z eseneńczykami¹⁰⁾, którzy mogli przebywać także w Chal-dei, gdzie istniały przecież kwitnące gminy żydowskie. Na tak sformułowane zagadnienie rzucają nowe światło ostatnie odkrycia nad Morzem Martwym.

3. „JOANNICI“ A ESSEŃCZYCY

Dotychczasowe badania dokumentów z Qumran, a zwłaszcza Podręcznika Reguły (Manuale Disciplinae), pozwalają dostrzec w nich pewne analogie z wypowiedziami Ewangelistów o postaci i nauce Jana Chrzciciela, jak i o jego najbliższym otoczeniu.

A. Analogie

a) Nie da się zaprzeczyć, że zarówno ojciec Jana Chrzciciela Zachariasz, należący do ósmej klasy kapłańskiej synów Aarona, względnie Sadoka (Łk 1, 5), jak i matka Elżbieta, z „córek Aaronowych” (Łk 1, 5) reprezentowali pokolenie, którym chlubił się ludzie Społeczności Przymierza.

b) Tematyka i pojęcia, z jakimi spotykamy się w Kantyku Zachariasza (Łk 1, 68—79) są typowe dla sekty Qumrańskiej. Weźmy dla przykładu modlitwę końcową Podręcznika Reguły (XI, 15—20):

*„Bądź błogosławiony, Boże mój,
który otwierasz ku znajomości serce sługi Twego.
Utwierdź w sprawiedliwości wszystkie dzieła
jego*

*i daj synowi służebnicy Twojej,
co podobało się Tobie udzielić wybranym spośród ludzi,
aby stali przed oblicznością Twoją na zawsze.
Albowiem bez Ciebie nie przejdzie się drogi
i bez woli Twojej nic się nie dzieje”.*

Wyodrębnione tu wyrażenia przypominają niewątpliwie kantyk *Benedictus*. Nasuwa to przypuszczenie, że Zachariasz stał

¹⁰⁾ Nie znaczy to, że mandejczycy mieliby stanowić jedną z sekt typu eseneńskiego, jak to przypuszcza A. Dupont-Sommer, *Nouveaux aperçus sur les Manuscrits de la Mer Morte*, Paris 1953, 193, n 6.

blisko synów Sadoka. I kto wie, czy nie był im bardziej bliski duchem niż krwią¹¹⁾.

c) W słowach kantyku: „*A ty, dzieciątko, nazwane będziesz Prorokiem Najwyższego, bo pójdziesz przed obliczem Pana, by gotować drogi Jego*” (Łk 1, 76), jak i w wypowiedzi Synoptyków: „*Ten jest bowiem, o którym powiedział Izajasz Prorok, mówiąc: Głos wołającego na pustyni: gotujcie drogę Pańską, torujcie ścieżki Jego*” (Mt 3, 3; por. Mk 1, 2 ns; Łk 3, 4) można by się dopatrzeć pewnej analogii z Podr. Reg. IX, 11: „*aż do przyścia Proroka*” i VIII, 13 ns: „*pójdą na pustynię, aby przygotować tam drogę H W H (Jahwie), jako napisane: „Na pustyni gotujcie drogę (Panu), prostą czynicie na pustkowiu ścieżkę Bogu naszemu*” (Iz 40, 3).

d) Jest także znamienne, że główna treść nauki Jana Chrzciciela o konieczności pokuty, (nawrócenia się — zmiany sposobu myślenia), wyznania grzechów i chrztu w obliczu nadejścia czasów mesjańskich zajmuje również centralne miejsce w regule Społeczności Przymierza. Oto przykłady:

1° Konieczność pokuty — nawrócenia. Upomnienie dla nowowstępujących: „*Niech nie wstępują do wody, aby dostąpić oczyszczenia ludzi świętych, bo nie oczyszczają się inaczej, jak tylko jeśli odwrócą się od złości swojej*” (Podr. Reg. V, 13 ns).

Przysięga nowowstępujących: „*Ktokolwiek chce wstąpić do zgromadzenia społeczności, wejdzie w Przymierze Boga... i zobowiąże się przysięgą, że nawróci się do Prawa Mojżeszowego, zgodnie z wszystkim, co przykazał (Bóg), całym sercem i całą duszą... Tenże zobowiąże się przez Przymierze odłączyć się od wszystkich ludzi nieprawych, chodzących drogą bezbożności... którzy postępują zuchwale, przyzywając gniew (Boży) na sąd... i na wykonanie przeciwko nim kar ogromnych ku zatracie wiecznej*” (Podr. Reg. V, 7—13, por. Dok. Sad. II, 5; III, 18; XV, 7—10, 12).

2° Wyznanie grzechów: „*Wszyscy zaś, którzy wstępują*

¹¹⁾ Por. W. Grossouw, *The Dead Sea Scrolls and the New Testament. A preliminary survey*, art. w *Studia Catholica* 27 (1952) 5; F. M. Braun, *L'arrière-fond judaïque du quatrième Evangile la communauté de l'Alliance*, art. w *Rev. bibl.* 62 (1955) 42.

w Przymierze, wyznanie uczynią“... mówiąc „popętniliśmy niegodziwość, zblądziliśmy, zgrzeszyli, postępowaliśmy niezbożnie, my i ojcowie nasi przed nami, bo chodziliśmy w nieprawności, a nie w prawdzie. Sprawiedliwy zaś jest Bóg we wszystkich dziełach sądu swego względem ojców naszych i miłosierdzia łaski swojej zsyłał nam od wieku i aż do wieku“ (Podr. Reg. I, 24—II, 1).

„I wyznaję sprawę moją z powodu przewrotności
mojej,
Albowiem występki moje przed oczyma mymi
jako prawo wyrzute.

I do Boga mówię: sprawiedliwości moja.

I do Najwyższego: źródło szczęśliwości mojej,
skarbnico wiedzy i przybytku świętości“ (Hymn, Podr. Reg. X,
11—12; por. XI, 9—10).

Takiemu wyznaniu towarzyszy ufność w miłosierdzie Boże i wiara w odpuszczenie grzechów:

„Ja zaś, chociaż się chwiałem,
łaski Boże — zbawieniem moim na zawsze;
choć upadłem z winy ciała, sprawiedliwość moja
w Bożej jest sprawiedliwości, która trwa na wieki.

W miłosierdziu swoim pociągnie mnie
i według łask swoich przeprowadzi mój sąd.

I wierną sprawiedliwością mnie osądzi
i w nieprzebranej dobroci swojej
zmaże wszystkie winy moje“ (Hymn, Podr. Reg. X,
12—14).

- 3° Woda oczyszczenia: „I przez Ducha Świętego, współyżając w prawdzie Jego, oczyszcza się człowiek ze wszystkich swoich win. I przez ducha prawości i pokory zmażany będzie grzech jego. I dla uległości duszy jego wszystkim ustawom Bożym obmyte zostanie ciało jego skropieniem wodą oczyszczenia i poświęceniem wodą bieżącą (Podr. Reg. III, 7—9; por. V, 13 ns; Dok. Sad. X, 10—13).
- 4° W obliczu czasów mesjańskich („przybliżyło się Królestwo Boże“, „gniew przyszły“): „Kiedy staną się rzeczy w Izraelu, przygotowane będzie Zgromadzenie Społeczności w prawdzie jako szczerp wieczny, dom święty dla Izraela, fundament świętego świętych dla Aarona, (jako) świadkowie prawdy na sądzie i wybrani upodobania Bożego dla dokonania oczyszczenia ziemi i dla uiszczenia bezbożnym zapłaty“ (Podr. Reg. VIII, 4—6; por. VIII, 10; IX, 3—5; Dok. Sad. IV, 10 ns; 9—12).

e) Postać wreszcie sama Jana Chrzciciela, jego moc ducha, umartwienie, pokora, jego posłannictwo (oświecać tych, którzy są w ciemnościach) jest ideałem sprawiedliwego ze Społeczności Przymierza:

„Na opoce niewzruszonej droga kroków moich

i nic ich zachwiać nie zdoła,

bo wierność Boga jest opoką krokiem moim

i moc Jego podporą prawicy mojej“ (Hymn, Podr. Reg. XI, 4 ns).

Posłannictwem sprawiedliwego, poddanego duchom prawdy jest: *Światłość wsącza w serce ludzkie i proste czynić dlań wszystkie drogi sprawiedliwości prawdziwej; z bojaźnią pouczać serce jego o prawach Bożych, którymi są: duch pokory, wielkoduszność, niezgłębione miłosierdzie, dobroć wiekuista, roztropność, wiedza, mądrość... duch wiadomości odnośnie każdego zamiaru działania, gorliwość w spełnianiu nakazów sprawiedliwości; postanowienia święte wypływające z mocnego charakteru; wielka dobroć względem wszystkich synów prawdy“.* (Podr. Reg. IV, 2—5; por. V, 3).

— B. Wyjaśnienie analogii

a) dane chronologiczne.

Prowadzone od kilku lat badania archeologiczne, historyczne i literackie dotyczące dokumentów z Qumran nie są jeszcze ukończone. Ale już dziś można mówić o pewnych ogólnie przyjętych wnioskach odnośnie czasu ich powstania. Jeśli więc chodzi o termin „*ad quem*” dla ukrycia biblioteki Qumrańskiej i zarazem istnienia Społeczności w Qumran, przyjmuje się obecnie prawie jednomyślnie czas wojny żydowsko-rzymskiej 66—70 r. naszej ery. Godzą się również prawie wszyscy, że początek sekty sięga wojen machabejskich¹²⁾. Pierwsi jej członkowie należeli prawdopodobnie do zreszenia Chasydów, założonego przez Matatiasza na początku powstania¹³⁾.

¹²⁾ Por. D. Barthelemy, Notes en marge de publications récentes sur les manuscrits de Qumran, art. w Rev. Bibl. 59 (1952) 203 ns; G. Vermès, Les Manuscrits du Désert de Juda, Tournai 1953, 70—80; R. de Vaux Fouille au Khirbet Qumran, rapport préliminaire, art. w Rev. Bibl. 60 (1953) 83—106.

¹³⁾ Por. F. M. Abel, Les Livres des Maccabées, Paris 1948, 30 ns; F. M. Braun, L'arrière-fond judaïque, art. cyt. w Rev. Bibl. 62 (1955) 9.

Daty sporządzenia powstania dokumentów nie da się jeszcze ustalić¹⁴⁾. Pewne jest jednak, że głównie cytowany tu Podręcznik Reguły w tej formie, w jakiej go dzisiaj znamy, stanowił w I w. naszej ery normę obowiązującą Społeczność Przymierza w Qumran i w innych miejscowościach¹⁵⁾.

Dla samego domu macierzystego podaje R. De Vaux¹⁶⁾ w oparciu o architekturę, ceramikę, numizmatykę i teksty trzy okresy: pierwszy — od 135 do 31 przed Chr., a więc okres od założenia i budowy gmachu w czasach Jana Hirkana aż do jego częściowego zburzenia na skutek trzęsienia ziemi w r. 31 przed Chr.; drugi — od budowy między r. 4 przed Chr. i 6 po Chr. do r. 68 naszej ery i trzeci — obejmujący dwukrotne zajęcie ruin przez wojska rzymskie w latach 132—135 po Chr.

Szczególnością doniosłości posiada dla nas stwierdzenie, że Qumran był na nowo zamieszkały na początku ery chrześcijańskiej i przeżywał swój rozkwit w czasie, kiedy nad Jordanem rozpoczęła swoją misję Jan Chrzciciel, a wkrótce potem w Galilei, Judei, Samarii i Jordanii głosił nadejście Królestwa Bożego Mistrz z Nazaretu.

b) Jan Chrzciciel i Joannici a Społeczność Przymierza.

Po przypomnieniu tych kilku danych historycznych możemy podjąć się próby odpowiedzi na pytanie zasadnicze: czy istnieje związek i jaki między Janem Chrzcicielem i jego uczniami a Społecznością Przymierza. Odpowiedź na to pytanie będzie jednocześnie wyjaśnieniem przedstawionych uprzednio analogii między dokumentami z Qumran a wiadomościami, jakie przekazały nam o Janie Chrzcicielu i jego uczniach Ewangelie i Dzieje Apostolskie.

Niektórzy uczeni idą tutaj bardzo daleko. Utożsamiają wprost

¹⁴⁾ Dyskusję wokół tego problemu por. A. Vincent, *Les Manuscrits hebreux du Désert de Juda*, Paris 1955, 218—229 oraz E. Vogt, *Prima nomina historica in Qumran (4 Qp Nah)*, art. w *Biblica* 37 (1956) 530—532.

¹⁵⁾ Por. A. Dupont-Sommer, *Nouveaux aperçus sur les Manuscrits de la Mer Morte*, Paris 1953, 90.

¹⁶⁾ *W Rev. Bibl.* 61 (1954) 206—236; 567 ns.

Jana Chrzciciela z „Mistrzem Sprawiedliwości” ludzi z Qumran. Ta jego wysoka pozycja wewnątrz sekty tłumaczyłaby w pewnym stopniu dość dziwny fakt, że Nowy Testament nie wspomina nigdzie o esseńczykach w ogóle, ani o Społeczności Przymierza z Damaszku, czy z Qumran w szczególności. Podstawę takiego przypuszczenia upatrują głównie w notatce Łukasza: „*A dziecię rośło i wzmacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu*” (Łk 1, 80). Jan więc, powiadają, został adoptowany przez bezżennych esseńczyków, wychowany według ich zasad, a potem jako syn kapłana Zachariasza, zajął kierownicze stanowisko wewnątrz sekty¹⁷⁾. W. H. Brownlee widzi w konsekwencji ścisły związek między ludźmi Społeczności Przymierza (nazywa ich Sadokitami) a ruchem Jana Chrzciciela i jego uczniami w Palestynie, Syrii i Małej Azji¹⁸⁾.

Wydaje się jednak, że dotychczasowe badania dokumentów z Qumran nie upoważniają do stawiania tak śmiałych hipotez. Wiele bowiem podobieństw istniejących między Księgami Nowego Testamentu a dokumentami z Qumran, a więc i podanych wyżej analogii (pokuta, wyznanie grzechów, pokora, sąd itd.) da się wytłumaczyć wspólną ich zależnością od Starego Testamentu. Wiele także wyjaśniają apokryfy, a zwłaszcza pisma apokaliptyczne, cieszące się poczytnością nie tylko w środowisku Społeczności Przymierza, ale i wśród pierwszych wyznawców Chrystusa. Były one, podobnie jak i dokumenty z Qumran, wyrazem takiego lub innego transponowania Biblii na ówczesną rzeczywistość, stwarzały charakterystyczny na owe czasy świat pojęć, którymi żyli współcześni.

Trudno dlatego w oparciu o takie analogie przypuszczać, że Jan Chrzciciel jest mostem łączącym Qumran z Nowym Testamentem, pośrednikiem między żydowskimi zreszeniami kapłanów a chrześcijaństwem, ani tym mniej — samym „Mistrzem

¹⁷⁾ Por. W. H. Brownlee, A comparison of the Covenanters of Dead Sea Scrolls with Pre-Christian Jewish Sects, art. w *The Biblical Archaeologist* 13 (1950) 69—72.

¹⁸⁾ Por. tamże, 50—72.

Sprawiedliwości”, czy nawet zwykłym członkiem Społeczności Przymierza. Pomijając zasadnicze różnice między Nowym Testamentem a literaturą Qumrańską¹⁹⁾, należy stwierdzić, że mimo pewnych analogii między ruchem religijnym „Synów Sadoka” i Jana Chrzciciela, posłannictwo tego ostatniego było czymś odrębnym. Chrzest, którego udzielał przesłannik Chrystusa, różnił się od obmyć i oczyszczeń ludzi Przymierza, był po prostu „chrztem Jana”²⁰⁾.

Z drugiej strony jednak nie można się zgodzić z dawnym sądem kard. Th. Innitzer'a, wykluczającego wszelki związek Jana Chrzciciela z esseńczykami²¹⁾. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby Jan Chrzciciel, do którego wychodziła Jerozolima i cała Judea i wszelka kraina wokół Jordanu (Mt 3, 5), nie spotkał a nawet nie znał ludzi z Qumran, którzy w tym czasie, gdy on pełnił swoje posłannictwo, przeżywali największy swój rozkwit, a byli od miejsca, gdzie chrzcił, o dwie- trzy godziny drogi.

A jeśli ich znał, jak znał ich zapewne i Chrystus oraz pierwsi Jego uczniowie i wyznawcy, to nic dziwnego, że mógł mówić ich językiem i uwzględniać ich zwyczaje²²⁾. Przytoczone więc analogie byłyby wtedy zupełnie zrozumiałe.

Ojciec F. M. Braun²³⁾ przypuszcza słusznie, że ta wielka licz-

¹⁹⁾ Por. G. Vermès, Le „Commentaire d'Habracuc“ et le Nouveau Testament, art. w Cahiers Sioniens 5 (1951) 346 nn; G. Molin, Die Söhne des Lichtes, Zeit und Stellung der Handschriften vom Toten Meer, Wien 1954, 185 ns; A. Vincent, Les Manuscrits hebreux, dz. cyt., 273.

²⁰⁾ Por. G. Vermès. Le „Commentaire d'Habracuc, art. cyt., 343. 348; A. Dupont-Sommer, Nouveaux aperçus, dz. cyt. 194; W. Baumgartner, Die Bedeutung der Höhlenfunde aus Palästina für die Theologie, art. w Schweiz. Theol. Umschau 24 (1954) 61; F. M. Braun, L'arrière — fond judaïque, art. cyt. w Rev. bibl. 62 (1955) 11. 41.

²¹⁾ „Die Essener und Johannes stehen sich heilgeschichtlich und dogmatisch einfach kontradiktorisch gegenüber und schliessen jeden Zusammenhang grundsätzlich aus“ (Johannes der Täufer, Wien 1908, 164).

²²⁾ Por. A. Metzinger, Die Handschriftenfunde am Toten Meer, art. cyt. w Biblica 36 (1955) 477—479; F. M. Braun, L'arrière-fond judaïque..., art. cyt. w Rev. Bibl. 62 (1955) 40.

²³⁾ Por. art. cyt., 34 ns.

ba kapłanów przyjmujących wiarę, o których pisze Łukasz w Dz. Ap. 6, 7, stała na pewno blisko „Nowego Przymierza” z Damaszku, względnie z Qumran. Nie byli oni daleko od Królestwa Bożego²⁴⁾, znajdowali drogę do Chrystusa, jak znalazł ją i Apollos w Efezie²⁵⁾.

Nie chodzi tu wyłącznie o ludzi zrzeszonych w Nowym Przymierzu. Społeczność Qumrańska była zapewne tylko częścią ogólniejszego ruchu esseńskiego, w którym mogła zajmować miejsce centralne, ale nie wyłączone²⁶⁾. Zresztą nie wszyscy esseńczycy wiedli życie zamknięte. J. Flawiusz²⁷⁾ wspomina, że rozsypali się oni w małych grupkach po miastach i wsiach całej Palestyny, co potwierdza także Podr. Reg. VI, 2—4²⁸⁾. Ale nie tylko Palestyny. Przenieśli się i na diasporę: do Syrii, Małej Azji i do Egiptu²⁹⁾. A. M. Dubarle utrzymuje nie bez podstawy, że Żydzi aleksandryjscy znali pisma Qumrańskiej Społeczności³⁰⁾. A według kodeksu Bezy, właśnie w Aleksandrii zetknął się Apollos z uczniami Jana Chrzciciela. Czy nie jest to wymowne?

Nie pora jeszcze, aby wyciągać stąd jakieś dalej idące wnioski. Trzeba jednak stwierdzić, że między Janem Chrzcicielem i jego uczniami z jednej strony a esseńczykami w najogólniejszym znaczeniu z drugiej strony związek jakiś istniał i że odkrycia nad Morzem Martwym rzucają nań nowe i cenne światło.

Laski,

Ks. JAN STĘPIEŃ

²⁴⁾ Por. Mk 12, 28—34.

²⁵⁾ Por. Dz. Ap. 18, 28—34.

²⁶⁾ Por. A. Metzinger, *Die Handschriftenfunde am Toten Meer*, art. cyt. w *Biblica* 36 (1955) 476.

²⁷⁾ Por. *Bell. Jud.* 2, 8, 4. 5.

²⁸⁾ „Gdziekolwiek mieszkają wspólnie (jeden z drugim), niech będzie posłuszny mniejszy większemu. A gdziekolwiek znajdzie się dziesięciu ludzi ze Zgromadzenia Społeczności, niechaj im nie braknie męża kapłana“.

²⁹⁾ Por. R. North, *The Damascus of Qumran Geography*, art. w *Palestine Exploration Quarterly* 87 (1955) 34—48.

³⁰⁾ Por. *Une source du livre de la Sagesse*, art. w *Revue des Sciences Philos. et Theol.* 37 (1953) 443.